

Sygn. akt III Ca 480/22

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 marca 2023 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący – Sędzia Sądu Okręgowego Roman Troll

Protokolant Monika Piasecka

po rozpoznaniu w dniu 8 marca 2023 r. w Gliwicach

na rozprawie zdalnej

sprawy z powództwa M. K.

przeciwko W. A. Hungary Z.. w B.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach

z dnia 26 stycznia 2022 r., sygn. akt I C 1261/21

- 1) **prostuje oznaczenie strony pozwanej w rubrum zaskarżonego wyroku poprzez wskazanie, że jest nią: W. A. Hungary Z.. w B.,**
- 2) **zmienia zaskarżony wyrok:**
  - a) **w punkcie 1. w ten sposób, że oddala powództwo,**
  - b) **w punkcie 3. w ten sposób, że nie obciąża powoda kosztami procesu,**
- 3) **oddala apelację w pozostałej części,**
- 4) **nie obciąża powoda kosztami postępowania odwoławczego.**

SSO Roman Troll

Sygn. akt III Ca 480/22

## UZASADNIENIE

Powód M. K. wniósł przeciwko pozwanemu W. A. Hungary L. Z.. w B. – oddziałowi w Polsce z siedzibą w P. pozew o zapłatę 250 euro wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 10 lutego 2020 r. wraz z kosztami procesu, ponieważ lot na trasie W. – E. był opóźniony o 5 godzin i 10 minut względem pierwotnego planu.

Nakazem zapłaty z 11 sierpnia 2020 r., wydanym w postępowaniu upominawczym w sprawie o sygnaturze akt I Nc 3824/20, nakazano pozwanemu, aby zapłacił powodowi należność dochodzoną pozwem oraz koszty procesu.

Pozwany zaskarżył nakaz zapłaty w całości, wnosząc o oddalenie powództwa i wskazując, że opóźnienie było następstwem nadzwyczajnego zdarzenia (zbyt silnego wiatru na lotnisku w L.), którego nie można było uniknąć pomimo podjęcia wszelkich racjonalnych środków w postaci, a z L. miał przylecieć do W. samolot bezpośrednio przed spornym lotem.

Wyrokiem z 26 stycznia 2022 r. Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach zasądził od pozwanego na rzecz powoda 250 euro wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 3 kwietnia 2020 r. (pkt 1.), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt 2.) oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda 387 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania (pkt 3.).

Orzeczenie to zapadło przy następujących ustaleniach faktycznych: 9 lutego 2020 r.

o godz. 11:20 powód miał odbyć zaplanowany lot na trasie W. – E. samolotem należącym do pozwanego – numer rejsu (...); samolot nie wystartował o czasie, ponieważ tego dnia nie wystartował o czasie z L., a przyczyną opóźnienia na lotnisku w L. był silny wiatr o prędkości poniżej 30 węzłów, z podmuchami o maksymalnej prędkości przekraczającymi 40 węzłów, zaś wewnętrznym limitem ustalonym przez W. A. jest wiatr o prędkości powyżej 38 węzłów; kontrolerzy na lotnisku nie zabronili startu samolotu, a samoloty innych linii lotniczych startowały w tym czasie; samolot z W. wystartował

o 15:20 czasu uniwersalnego (16:20 czasu miejscowego) i wylądował na lotnisku w E. o 16:54 czasu uniwersalnego (17:54 czasu miejscowego); odległość pomiędzy lotniskami we W. i E. jest mniejsza niż 1500 km; powód wezwał pozwanego do zapłaty odszkodowania.

Przy tak dokonanych ustaleniach faktycznych Sąd Rejonowy, przywołując regulacje art. 4, 5, 6, 7 i 10 rozporządzenie (WE) nr 261/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lutego 2004 roku ustanawiające wspólne zasady odszkodowania i pomocy dla pasażerów w przypadku odmowy przyjęcia na pokład albo odwołania lub dużego opóźnienia lotów, uchylające rozporządzenie (EWG) nr 295/91, uznał roszczenie główne za zasadne, natomiast co do odsetek ustalił późniejszą datę początkową ich naliczania. Zaznaczył, że wiatr występujący na lotnisku w L. nie stanowił nadzwyczajnej okoliczności, ponieważ nie uniemożliwiał odbycia lotu, a zasadniczą kwestią jest pozwolenie kontrolerów na start; skoro kontrolerzy w L. nie zabronili startu, pozwana nie może zasłaniać się wewnętrznymi przepisami, ponieważ nie mają one charakteru obiektywnego. Wskazał przy tym, że ma na uwadze priorytet bezpieczeństwa załogi i pasażerów, ale – jego zdaniem – obiektywnymi i kompetentnymi osobami potrafiącymi ocenić poziom bezpieczeństwa na danym lotnisku są pracujący tam kontrolerzy, gdyby więc wiatr stanowił czynnik zagrażający bezpieczeństwu lotu,

z pewnością doszłoby do zamknięcia lotniska, co nie miało miejsca. Sąd Rejonowy wskazał też, że brak dowodów potwierdzających twierdzenie, że limity wiatru dostosowane były do konkretnego samolotu obsługującego sporny lot, a ostatecznym argumentem okazał się podniesiony przez powoda, że samolot z L. wystartował jeszcze tego samego dnia, przy silniejszym wietrze niż ten, który skutkowało opóźnieniem startu.

O odsetkach Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 k.c., a o kosztach procesu na podstawie art. 100 k.p.c., gdyż powód przegrał w nieznaczącej części.

Apelację od tego wyroku złożył pozwany, zaskarżając go w pkt. 1. i 3. oraz zarzucając mu naruszenie: art. 5 ust. 3 rozporządzenia (WE) nr 261/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z 11 lutego 2004 r. ustanawiającego wspólne zasady odszkodowania i pomocy dla pasażerów w przypadku odmowy przyjęcia na pokład albo odwołania lub dużego opóźnienia lotów, uchylającego rozporządzenie (EWG) nr 295/91 – zwanego dalej rozporządzeniem – poprzez błędną wykładnię, a w konsekwencji przyjęcie, że podjęcie wszelkich racjonalnych środków przez przewoźnika lotniczego ma na celu zapobieżenie wystąpieniu określonego zdarzenia w postaci opóźnienia lub odwołania lotu, podczas gdy podjęcie przez przewoźnika wszelkich racjonalnych środków ma na celu zapobieżenie wystąpieniu nadzwyczajnych okoliczności, a także przyjęcie, że pozwany nie wykazał, iż opóźnienie spornego lotu nastąpiło na skutek nadzwyczajnej okoliczności, za którą nie ponosi odpowiedzialności, podczas gdy pozwany udowodnił wystąpienie nadzwyczajnej okoliczności w postaci niekorzystnych warunków atmosferycznych uniemożliwiających

wykonywanie operacji lotniczych (silny wiatr), co stanowiło bezpośrednią przyczynę opóźnienia lotu; art. 5 ust. 3 rozporządzenia poprzez ich błędną wykładnię, a w konsekwencji przyjęcie, że silny wiatr na lotnisku w L. nie stanowił nadzwyczajnej okoliczności, podczas gdy nadzwyczajne okoliczności w rozumieniu rozporządzenia muszą mieć charakter zewnętrzny w stosunku do przewoźnika, co w pełni odpowiada warunkom atmosferycznym w postaci silnego wiatru; art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, a w konsekwencji przyjęcie, że pozwany nie wykazał, aby opóźnienie realizacji spornego lotu było spowodowane nadzwyczajną okolicznością, tj. silnym wiatrem oraz uznanie, że z przedstawionych dowodów nie wynika, aby ograniczenia dotyczące wiatru były właściwe ze względu na typ maszyny lotniczej.

Przy tak postawionych zarzutach wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu za obie instancje wg spisu kosztów przed Sądem Rejonowym. Złożył także ewentualny wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania z pozostawieniem Sądowi Rejonowemu rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Pozwany wniósł o przeprowadzenie dowodu z dokumentu w postaci „Fragmentu przykładowej korespondencji radiowej między pilotem a kontrolerami, wydruk ze strony „(...) w celu wykazania kolejności podejmowania decyzji o dopuszczeniu samolotu do startu, przy czym wskazał, że dowód nie jest spóźniony, bowiem potrzeba jego powołania wyniknęła z argumentacji przyjętej przez Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Pozwany wniósł także o skierowanie sprawy na rozprawę.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Sąd Okręgowy rozpoznawał sprawę w postępowaniu uproszczonym składzie jednego sędziego, gdyż dotyczy żądania zasądzenia świadczenia, które nie przekracza 20000 zł (art. 505<sup>1</sup> § 1 k.p.c. w związku z art. 505<sup>10</sup> § 1 k.p.c.).

Orzeczenie, z uwagi na stan epidemii i nadmierne zagrożenie dla zdrowia i życia ludzkiego, zapadło po przeprowadzeniu rozprawy zdalnej na podstawie regulacji art. 15zszs<sup>1</sup> ust. 1 pkt 1 ustawy z 2 marca 2020 r. o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw (t.j. Dz. U. poz. 1842 ze zm. w brzmieniu nadanym wskazaną niżej ustawą z 28 maja 2021 r.) i art. 6 ust. 1 i 2 ustawy z 28 maja 2021 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1090); ta regulacja obowiązuje od 3 lipca 2021 r.

Sąd Okręgowy pominął dowody zgłoszone w postępowaniu apelacyjnym, gdyż nie dotyczyły one ustalenia faktów istotnych w tej sprawie, wnioskowany dowód nie dotyczył spornego lotu. Orzeczenie w tej części zapadło na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c.

Ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Rejonowy mieści się w granicach zakreślonych art. 233 § 1 k.p.c., nie została przekroczona granica swobodnej oceny dowodów, a wnioski co do faktów w sposób logiczny wynikają z treści dowodów zgromadzonych w sprawie; Sąd Rejonowy poddał też ocenie w sposób kompleksowy i właściwy cały materiał dowodowy zebrany w sprawie, a skarżący nie wykazał, aby uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, tymczasem tylko takie uchybienia mogą być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów, nie jest bowiem wystarczające samo przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu.

Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy są prawidłowe i jako takie Sąd Okręgowy uznaje je za własne, należy je tylko uzupełnić o kwestie wynikające z przeprowadzanych dowodów w postępowaniu pierwszoinstancyjnym wskazane poniżej.

W ustaleniach faktycznych odnotowano występujący wiatr i jego porywy, kwestia zaś oceny czy była to nadzwyczajna okoliczność oraz zastosowanych ograniczeń u przewoźnika objęta jest już oceną prawną tego, czy doszło do zaistnienia nadzwyczajnej okoliczności umożliwiającej pozwanemu uwolnienie się od odpowiedzialności.

Zgodnie z motywem 14. rozporządzenia (WE) nr 261/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z 11 lutego 2004 r. ustanawiającego wspólne zasady odszkodowania i pomocy dla pasażerów w przypadku odmowy przyjęcia na pokład albo odwołania lub dużego opóźnienia lotów, uchylającego rozporządzenie (EWG) nr 295/91 – zwanego dalej rozporządzeniem – uznaje się, że zobowiązania przewoźników lotniczych powinny być ograniczone lub ich odpowiedzialność wyłączona w przypadku gdy zdarzenie jest spowodowane zaistnieniem nadzwyczajnych okoliczności, których nie można było uniknąć pomimo podjęcia wszelkich racjonalnych środków, przykładowo wskazuje się na destabilizację polityczną, warunki meteorologiczne uniemożliwiających dany lot, zagrożenia bezpieczeństwa, nieoczekiwane wady mogące wpłynąć na bezpieczeństwo lotu oraz strajki mające wpływ na działalność przewoźnika. Także decyzje osób zarządzającym lotniskiem w stosunku do danego samolotu uniemożliwiające lot mogą stanowić nadzwyczajną okoliczność (motyw 15. rozporządzenia). Dlatego przewoźnik lotniczy nie jest zobowiązany do wypłaty rekompensaty przewidzianej w art. 7 rozporządzenia, jeżeli może dowieść, że odwołanie jest spowodowane zaistnieniem nadzwyczajnych okoliczności, których nie można było uniknąć pomimo podjęcia wszelkich racjonalnych środków (art. 5 ust. 3 rozporządzenia). Trzeba też mieć na uwadze, że rozporządzenie ma na celu zapewnienie wysokiego poziomu ochrony pasażerów (jego motyw 1.).

Dlatego też warunki meteorologiczne samodzielnie stanowią podstawę faktyczną dla oceny zaistnienia nadzwyczajnych okoliczności.

Zadaniem przewoźnika lotniczego – w obliczu nadzwyczajnych okoliczności – jest podjęcie dostosowanych do sytuacji środków, przy użyciu wszystkich zasobów ludzkich i materiałowych oraz środków finansowych, jakimi dysponuje, w celu uniknięcia, o ile to tylko możliwe, odwołania lub znacznego opóźnienia lotów (por. wyrok (...) z 4 maja 2017 r., C-315/15, (...) v. (...).S. pkt 3. sentencji). Nie można jednak wymagać od niego poświęceń niemożliwych do przyjęcia z punktu widzenia możliwości jego przedsiębiorstwa w danym momencie (wyrok (...) z 7 lipca 2022 r., C-308/21, KU I IN. (...) SA., LEX nr 3362691 pkt 18. i przywołane tamże orzecznictwo).

Warto też zaznaczyć, że przewoźnik powinien zapewnić pasażerom bezpieczeństwo lotu. Jeżeli więc jego wewnętrzne procedury uniemożliwiają start w określonych warunkach meteorologicznych i obsługa lotu się do tego stosuje, to nie można zarzucić mu nieprawidłowości w działaniu, bądź działanie na szkodę pasażerów. W tej sprawie jest to o tyle istotne, że powód – zarzucający te nieprawidłowości – nie miał lecieć z L., gdzie występował silny wiatr (wg procedur pozwanego uniemożliwiający start), lecz z W.. Można te zarzuty odczytać w ten sposób, że dla terminowości jego lotu powinno się narazić bezpieczeństwo pasażerów innego lotu. Nie można jednak przyjąć takiej tezy jako prawidłowej. Lot, którego załoga w świetle wewnętrznych procedur nie mogła wystartować z uwagi na obiektywnie niekorzystne warunki meteorologiczne i podjęła decyzję o przełożeniu startu, nie może być traktowany – w świetle realiów tej sprawy – jako bezzasadnie opóźniony; to samo dotyczy następującego po nim lotu w rotacji. W tej sprawie silny wiatr (przekraczający maksymalne wartości wskazane w wewnętrznych procedurach pozwanego) stanowił nadzwyczajną okoliczność, umożliwiającą przewoźnikowi zwolnienie się z odpowiedzialności.

Warto zauważyć, że decyzje osób zarządzających lotniskiem są – oprócz warunków meteorologicznych – podstawą do uznania zaistnienia nadzwyczajnej okoliczności, ale nie oznacza to, że same warunki meteorologiczne – bez decyzji osób zarządzających lotniskiem – nie stanowią podstawy do oceny zaistnienia nadzwyczajnych okoliczności (por. motywy 14. i 15. rozporządzenia). Innymi słowy, aby uznać, że z uwagi na warunki meteorologiczne samolot

nie mógł wystartować i stanowi to nadzwyczajną okoliczność nie jest konieczna decyzja osób zarządzających lotniskiem. Zdaniem Sądu Okręgowego wystarczająca jest decyzja pilota oparta na wewnętrznych procedurach, których celem jest właśnie zapewnienie bezpieczeństwa. Nie można tych okoliczności pomijać, bo mają one znaczenie dla bezpieczeństwa, po to są te procedury i należy ich przestrzegać.

Samolot w rotacji nie wyleciał z L. (do W.) z uwagi na silny wiatr (wg wewnętrznych procedur pozwanego uniemożliwiało to bezpieczny start, a więc była to nadzwyczajna okoliczność); dokumenty wskazują na przekładanie startu aż do wylotu o 12:15 (...), a nie o 11:30 – jak twierdzi strona powodowa; Sąd Rejonowy przywołał dowody w tym zakresie. O 12.15 (...) wiatr był mniejszy, a jego porywy wynosiły 41 węzłów (lecz to dane z 12:20 (...)).

Sporny lot miał wylecieć z W. o 10:20 (...), a wyleciał o 15:20 (...), czyli pięć godzin później. Ostatecznie podstawiono inną maszynę niż ta, która miała obsłużyć ten lot – w pierw zmieniono maszynę z (...) na (...), zaś następnie na (...). Zmiany maszyn dokonano w godzinach 10:51, 11:33 /k. 49-50/, a to znaczy, że zmiany zaczęto dokonywać jeszcze przed jej planowanym wylotem z W. (11:20 czasu lokalnego, a 10:20 (...)). Brak jakichkolwiek racjonalnych wskazań, aby niskokosztowy przewoźnik na każdym lotnisku musiał utrzymywać maszynę zastępczą wraz z załogą, dlatego we W. nie musiał stacjonować samolot zastępczy, a więc musiał tam dolecieć, a samo ustalenie samolotu i jego przylot, aż do wykonania spornego lotu zabrało pozwanemu 5 godzin. Ten czas nie jest wygórowany i uwzględnia zaistniałe okoliczności (przekładanie lotu

z L. z uwagi na warunki meteorologiczne, konieczność wykonania spornego lotu inną maszyną i jej sprowadzenie wraz z załogą).

Pomiędzy wystąpieniem nadzwyczajnej okoliczności, a opóźnieniem spornego lotu zachodzi związek przyczynowy, miał go bowiem wykonywać samolot w rotacji, co do którego w L. wystąpiła nadzwyczajna okoliczność uniemożliwiająca terminowy start.

Trzeba też mieć na uwadze, już wyżej zaznaczone, bezpieczeństwo pasażerów lotu w rotacji. Ostatecznie regulacje rozporządzenia mają też na celu zapewnienie bezpieczeństwa lotu, o tym też mowa w jego motywach 1. i 14.

Z okoliczności faktycznych ustalonych w sprawie wynika, że przyczyną opóźnienia były nadzwyczajne okoliczności (silny wiatr uniemożliwiający start maszyny), a co za tym idzie powództwo o odszkodowanie nie było zasadne, gdyż przewoźnik lotniczy wykazał, iż podjął środki zaradcze wymagane w tych konkretnych okolicznościach sprawy.

Dlatego ostatecznie apelacja okazała się skuteczna, bo pozwany wykazał zaistnienie nadzwyczajnych okoliczności w locie w rotacji (art. 5 ust. 3 rozporządzenia) i podjęcie środków zaradczych, niemniej jednak nie w zakresie kosztów procesu żądanych przez pozwanego. Orzeczenie o kosztach procesu przegranego przez powoda, zdaniem Sądu Okręgowego, należało bowiem oprzeć na regulacji art. 102 k.p.c., gdyż subiektywne przekonanie strony o zasadności roszczenia jest okolicznością, która może w okolicznościach konkretnej sprawy uzasadniać nieobciążanie jej kosztami procesu poniesionymi przez przeciwnika procesowego (por. postanowienia Sądu Najwyższego z 5 grudnia 2012 r., sygn.. akt I CZ 155/12, LEX nr 1284700 oraz z 1 grudnia 2011 r., sygn.. akt I CZ 26/11, LEX nr 1101325). Taka sytuacja ma miejsce w tej sprawie. Bezspornym było bowiem, że powód wezwał pozwanego do zapłaty za opóźniony lot, co pozostało bez jakiejkolwiek odpowiedzi, w tym bez wyjaśnienia przyczyny opóźnienia lotu. Zignorowanie przez pozwanego, będącego profesjonalnym przewoźnikiem, konsumenta, a zatem słabszej strony łączącego ich stosunku cywilnoprawnego, który nie został wykonany zgodnie z zawartą umową, gdyż lot nie odbył się w umówionym czasie, mogło utwierdzać powoda – w obiektywnie uzasadnionym przeświadczeniu o zasadności powództwa; ostatecznie bowiem pozwany wówczas nie przedstawił na swoją obronę żadnych argumentów, które usprawiedliwiałyby opóźnienie. Brak właściwej reakcji ze strony przewoźnika nie tylko czynił racjonalnym, ale wręcz zmusił powoda do wystąpienia na drogę sądową, bowiem okazało się to jedynym sposobem wyjaśnienia rzeczywistych przyczyn opóźnienia, a w konsekwencji tego, czy powód nabył prawo do żądania odszkodowania za niekwestionowane przez pozwanego opóźnienie w wywiązaniu się z ustalonego umownego zobowiązania. Dlatego obciążenie powoda kosztami postępowania byłoby oczywiście niesłuszne.

Sąd Okręgowy, na podstawie art. 350 § 3 k.p.c., sprostował oznaczenie strony pozwanej, gdyż oddział nie jest podmiotem odrębnym od przedsiębiorcy zagranicznego i nie ma samodzielnej osobowości prawnej, zdolności sądowej i procesowej, a wszystkie te zdolności posiada sam przedsiębiorca zagraniczny.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w związku z art. 505<sup>10</sup> § 1 k.p.c., należało orzec jak w punkcie 2. sentencji, uwzględniając apelację, zaś na podstawie art. 385 k.p.c. w związku z art. 505<sup>10</sup> § 1 k.p.c., jak w punkcie 3. sentencji, oddalając ją w pozostałej części – co do kosztów procesu przed Sądem Rejonowym – jako bezzasadną.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono w oparciu o art. 102 k.p.c. biorąc pod uwagę ww. ocenę zachowania pozwanego przed procesem i subiektywne przekonanie powoda o zasadności powództwa, które uzyskało nawet akceptację Sądu Rejonowego.

SSO Roman Troll